

I to już prawie koniec przygody!
Zostały jeszcze do przebycia schody.
Prosto w dół, ale możesz rozglądać się na boki,
ogłądać przyrodę i piaskowców bloki.

Kiedy zejdziesz ze stopnia ostatniego
kieruj się do punktu początkowego.
—₂₂—, zgodnie ze stojącym tam znakiem,
jest w odległości 10 minut czerwonym szlakiem.

W niedalekiej od startu odległości
jest miejsce, co przyjmuje gości
i zapewnia liczne im wygody.
To miejsce ukrycia Twojej nagrody.

Hasło Ci zdradzi, gdzie otrzymasz pieczętkę,
skarbu za ukończenie questu - miłą pamiątkę.
I oby ta wycieczka nie zamieniła się tylko we wspomnienia,
bo nie mówisz górcom „Żegnajcie!”, a raczej - „Do zobaczenia!”.

miejsce na skarb

GEOLOGICZNY QUEST PO SZCZELIŃCU WIELKIM

Hasło - miejsce ukrycia skarbu

1 2 3 4 5 6 7

8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 6 21 22 23 24 25 14 26

27 14 28 29

Gdzie to jest?

Szczeliniec Wielki to najwyższy szczyt Gór Stołowych i jedna z największych atrakcji Parku Narodowego Gór Stołowych (PNGS). Znajduje się na Dolnym Śląsku, blisko czeskiej granicy, około 120 km na południowy zachód od Wrocławia, jadąc drogą krajową nr 8. Dotrzeć tu można także komunikacją publiczną, przez Wrocław i Kłodzko. Wyprawę zaczynamy w Karłowie, przy początku ścieżki dydaktycznej i zejściu z drogi wojewódzkiej (szlaki czerwony i żółty). Współrzędne miejsca startu: N 50°28'32.20" E 16°20'19.40"

Tematyka:

Quest przybliży zagadnienia związane z budową geologiczną Szczelińca Wielkiego. Umożliwia zapoznanie się z trasą turystyczną z nietypowej perspektywy, tłumacząc jednocześnie, jak powstały obserwowane po drodze skały i formy skalne.

Jak szukać skarbu?

Wędrując trasą questu należy uzupełnić brakujące informacje-zagadki w tekście. Wskazane litery utworzą hasło: miejsce umieszczenia skarbu - pieczęci.

Czas przejścia: ok. 1 - 1,5 godziny

Opiekun questu:

Państwowy Instytut Geologiczny - Państwowy Instytut Badawczy,
Oddział Dolnośląski

Państwowy Instytut Geologiczny - Państwowy Instytut Badawczy



Oddział Dolnośląski
al. Jaworowa 19
53-122 Wrocław
www.pgi.gov.pl/wroclaw

opracowanie tekstowe: Agnieszka Ładocha
zdjęcia: Paweł Derkowski
opracowanie graficzne: Katarzyna Szadkowska

Niniejszy materiał został sfinansowany ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Za jego treść odpowiada wyłącznie Państwowy Instytut Geologiczny - Państwowy Instytut Badawczy. Zrealizowano w ramach projektu „Upowszechnianie wiedzy o geologii, górnictwie i ochronie georóżnorodności” w ramach współpracy z Parkiem Narodowym Gór Stołowych.



Sfinansowano ze środków
Narodowego Funduszu
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej



Park Narodowy
Gór Stołowych

Czy jesteś gotowy na nową przygodę?
Do labiryntu skalnego wskażę Ci drogę!
Nie bierz sznurka ni okruszków chleba -
spokojnie, powiem Ci, jak powrócić trzeba!

W sercu Gór Stołowych, w pięknym Karłowie,
mniej więcej w tej miejscowości połowie
droga w spory łuk się wygina:
tam trasa tego questa się właśnie zaczyna.

Siedem drogowskazów pod daszkiem drewnianym -
podażaj w kierunku przez dwa z nich wskazanym.
Prowadzą Cię żółte i czerwone znaki
do miejsca, gdzie krzyżują się szlaki.

Schody po lewej prowadzą do celu.
Uważaj, turystów bywa tu wielu.
Grzecznie odwzajemniaj każde powitanie,
to etykietą turysty wskazane działanie.

Po krótkiej wspinaczce kolejne rozdroże.
Kieruj się ścieżką w zielonym kolorze.
Ścieżce specjalną nazwę nadano.
Napisz obok jej pełnie miano.

Tuż, tuż, niedaleko, cel tej wspinaczki,
lecz to nie koniec Twojej tułaczki.
Droga łatwa, choć przez igielne wiedzie ucho -
jeśli jesteś olbrzymem, z przejściem może być krucho.

Udało się precyzyjnie? To znakomicie!
Na Gór Stołowych najwyższym znajdujesz się szczycie.
Na prawo schronisko, z lewej taras widokowy,
podziwiając panoramę nie wykręć sobie głowy!

Na szczycie, w skale, na tablicach kamiennych
upamiętniono dwóch ludzi o profesjach odmiennych:
był poetą, przewodnikiem,
a góry – wspólnym ich mianownikiem.

To odpowiednie miejsce na zjedzenie śniadania,
bo jest jeszcze kilka spraw do obgadania.
Miejscem, w którym niesamowitą przeżywasz przygodę,
jest park narodowy nieożywioną chroniący przyrodę.

W latach 90. powołany do życia
i pełen niezwykłych miejsc do odkrycia.
Park Narodowy Gór Stołowych dba o krajobrazy,
edukuje, chroni kulturę oraz fauny i flory okazy.

Skały Gór Stołowych z okresu pochodzą kredy,
ciepłe morze tereny te przykrywało wtedy.
Piaskowce i mułowce naprzemiennie powstały,
bo poziom morza nie był tutaj stały.

W głębokim zbiorniku okruchy osadzały się mniejsze,
gdy morze się spłycało – składniki stawały się większe.
I tak kilka razy wahał się poziom zbiornika,
z tego obecna budowa Gór Stołowych wynika.

Trzy poziomy piaskowców, a układ ich płytowy,
spękane ciosowo – najważniejsze cechy ich budowy.
Wyniesione do góry podczas alpejskiej orogenezy,
a to nie jest jeszcze koniec ich genezy.

O tym za chwilę, bo teraz niestety
na dalszą trasę trzeba zakupuć bilety.
Idź za schronisko, z lewej mijając platformę widokową,
tam bez problemu namierzysz kasę biletową.

Za kasą prosto, bo w innym nie możesz iść kierunku,
niedaleko „Kaczęta” stoją na posterunku.
Dalej „Tron Liczyrzepy” zachęca do rzucenia okiem,
rozkoszowania się pięknym na góry widokiem.

Przy tronie skała, co swym wyglądem
może się pomylić człowiekowi z

A skąd te skały mają formy tak fantastyczne?
To zagadnienie poniekąd geologiczne!

Wypiętrzone skały różną miały odporność na wietrzenie,
czyli proces powodujący skały niszczenie.
Wiatr i woda w destrukcji maczały paluchy,
powoli usuwały skał naszych okruchy.

Skośne warstwowanie piaskowca też nie było bez znaczenia
w trwającym wiele lat procesie zniszczenia.
I tak ciężkiej pracy żywiołów rezultatem
możemy się chwalić przed całym światem.

Skoro o powstawaniu form skalnych masz już pojęcie,
to w lewo skręć na najbliższym zakręcie.
Dalej droga wiedzie przez dwa drewniane mosty:
to do „Diabelskiej Kuchni” kierunek jest prosty.

Nim zejdziesz po schodach do siedziby szatana,
oczom Twym ukaże się skała dość znana.
Spójrz na te niezwykle przyrody cuda!
Czy skałka nie przypomina Ci

Dalej w prawo kieruj się na schody,
które powstały dla Twojej wygody.
Schodami w dół – to nie budzi wątpliwości,
w końcu zapuszczasz się na diabelskie włości!

Szczeliny długie i ponad 20 metrów wysokie
tworzą piekło; okazuje się – niezbyt głębokie.
Woda rozpuszcza margle; to główna przyczyna,
piaskowce się rozsuwają i powstaje szczelina.

Uciec z piekła? Potępieńców pragnienie!
Czy Ci się uda? Zapytaj sumienie...
Na szczęście schodami po prostu do góry
wystarczy iść, by piekła opuścić mury.

Po wyjściu z czeluści masz dwa rozwiązania:
w lewo do „” lub w prawo, w stronę dalszego zwiedzania.

Pamiętaj, jeśli potrzebujesz oddechu,
zrób chwilę przerwy, nie ma pośpiechu.

Odsapnąłeś? Idź dalej bez wahania
przy skale, co nazwę wzięła od kołysania.
Według opowieści przewodników, nieduża siła
bez trudu ten głaz w ruch by wprawiła.

Nie trwoń lepiej energii, będzie inny śmiałek,
Ty masz do przejścia jeszcze kawałek!
Po prawej miniesz trasę, na którą latem nie ma dostępu.
Metalowe ogrodzenie zabroni Ci wstępu.

Na kolejnym rozdrożu musisz już dokonać wyboru.
Idź w prawo, jeśli przed przeciskaniem się nie masz oporu.
Lecz jeśli przed ciasną szczeliną odczuwasz trwogę,
to lepiej wybierz na lewo drogę.

Konsekwencją wyboru Twego
będzie dojście do „”.

Jeśli dobrze się przyjrysz, to naprzeciw konia
zobaczysz skałę, co niektórym przypomina słonia.

Teraz możesz na chwilę zejść z trasy
i pójść w lewo na widokowe tarasy.
A jeśli znudziły Ci się już widoki,
to w prawo skieruj spiesznie swe kroki.

Po lewej stronie wykute w kamieniu,
złączone w tajemnym porozumieniu,
sekretnie prowadzą ze sobą rozmowy,
bo są to po prostu „”.